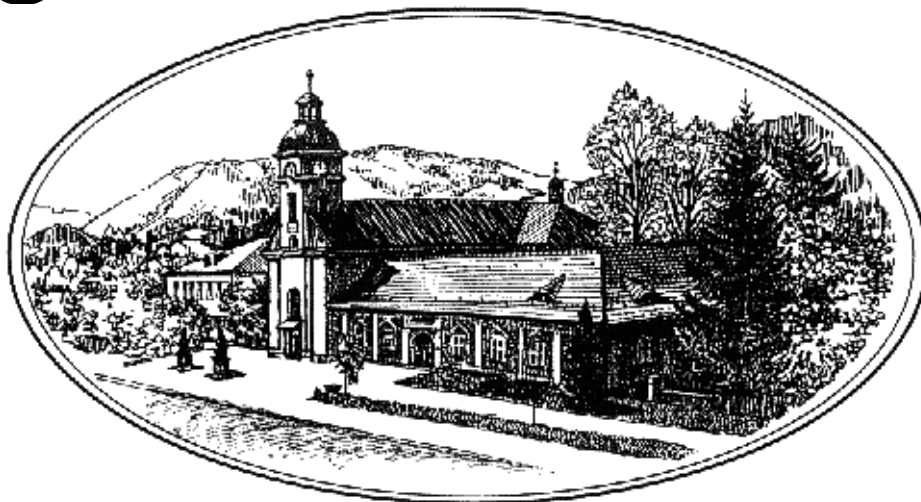


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 19 (1197) 7 maja 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA

Idziemy razem

Czytania: Dz 2,14a.36-41 / 1P 2,10b-25 / J 10,1-10

Ja jestem bramą owiec (J 10,7)

Pragnienie nadejścia pasterza, który umiałby mądrze prowadzić swoją trzodę, było zawsze żywe wśród ludu Izraela. Jezus jawi się im jako ten właśnie wyczekiwany pasterz. Ci, którzy go poprzedzali, w szczególności skrybowie i faryzeusze, zamiast dokonywać poświęceń w imię dobra całego stada, troszczyli się jedynie o własne interesy, pozwalając ludowi na rozproszenie. Jezusowi natomiast leży na sercu dobro trzody, każdego z osobna, ponieważ chce z ludźmi ustanowić indywidualne relacje. Kto odda się Jego opiece, „zostanie zbawiony”, „odnajdzie pastwisko”. To On jest tym, którego serce ludzkie zawsze szukało, ponieważ potrafi zaspokoić najgłębiej skrywane pragnienia i oczekiwania człowieka.

Dzisiaj Jezus kontynuuje swoją pasterską misję działając naszymi rękami. Wiemy o tym, ponieważ zakomunikował nam to: tylko ten, który szuka Słowa Bożego i wcieła je w życie, będzie mógł przejść przez prawdziwą bramę.

Sekretem dobrego spełniania się jako pasterz, jest naśladowanie Jezusa, który przyszedł na ziemię i czynił dobro na rzecz wszystkich, jak również wykonywał do końca każde zadanie, którego się podjął. Tylko wtedy będziemy zdolni do zmiany świata, tak by był piękniejszy i bardziej miłosierny.

Czułam się ogarnięta dobrocią Pana

Kiedy 48-letnia meksykanka Kenny opowiada o sobie samej, mówi: „Za młodu popełniłam wiele błędów. Bóg nie miał wtedy dla mnie żadnego znaczenia”. Kenny urodziła się i wzrastała w rodzinie mazońskiej. Ojciec i matka przekazali jej swoją wizję życia. Potem, podczas Roku Świętego Miłosierdzia, nastąpił definitywny przełom (po wcześniejszym pierwszym zbliżeniu się do wiary podczas

roku jubileuszowego 2000). „Niedawno – opowiada – spotkałam misjonarza miłosierdzia i mogłam podejść do spowiedzi generalnej, podczas której naprawdę poczułam się ogarnięta Bożą Miłością”.

Ale nie tylko życie Kenny się zmieniło. Również ojciec (który w swojej loży mazońskiej piastował jedną z najwyższych funkcji) został dotknięty przez Miłosierdzie. W najbardziej zaskakujący sposób. Kiedy jego żona zachorowała na Alzheimera, Kenny poprosiła o udzielenie matce sakramentu Namazczenia Chorych. Przy tej okazji ojciec przystąpił do spowiedzi – pierwszy raz po dziesięcioleciach. Tak właśnie zaczęła się droga zwieńczona udzieleniem sakramentu małżeństwa, po 50 latach od ślubu cywilnego. Tego samego dnia ojciec przyjął Komunię Świętą, dopełniając tym samym swój powrót na łono Kościoła. (Z „Avvenire”)

Twój Kapłan

Wiersz na Niedzielę Dobrego Pasterza

Spójrz w najdalsze wieki
Jak świat szeroki i daleki
Wszystkie ludy ziemi miały
I swym bogom ofiary składały
Wybierano spośród siebie
Kapłanów według znaków na niebie
By ich bogom oddawali
To co godne bogów uznali
Jakże byś Ty składał swe dary
Nie mając Kapłana sprawującego ofiary
Kto w Twoim imieniu będzie prosił
I święte ofiary przed Boga zanosił
Twój Kapłan Boży Sługa
Lista posług jego długa
Prosi i przeprasza za Ciebie
By nie ominęła Cię nagroda w niebie
Uszanuj więc to co Bóg rozkazał
Byś Kapłanów za świętych uważał
Składaj swe ofiary na Ich święte ręce
I miej Im to zawsze w podzięce

Zbigniew Głuszczyk

**Ja jestem dobrym Pasterzem i znam
owce moje, a moje Mnie znają (J 10,14)**

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchali ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby /owce/ miały życie i miały je w obfitości (J 10,1-10).

Nasze życie, to pasmo naszych wyborów. Są to wybory dobre lub chybione. Bóg dając nam wolną wolę szanuje nasze wybory bez względu na ich konsekwencje.

Jakże często te nasze wybory dają nam ostro w skórę. Dzieje się to wówczas, kiedy nasze wybory nie „omawiamy” z Panem Bogiem. Jako chrześcijanie wiemy, że nasze drogi zawsze mają prowadzić do Jezusa.

Jezus mówi, że jest bramą naszego życia. Jezus daje nam ofertę, że to ON jest jedyną drogą do zbawienia. Znaczy to, że w każdej dziedzinie naszego życia chce nas prowadzić, a jeżeli doświadcza to tylko po to, aby „wypolerować” ze wszystkiego co nas od Niego oddala.

Tu, w tym miejscu musimy sobie uświadomić wiarę i zaufanie w to, że Jezus nigdy nas nie opuści, nie oszuka, nie zwiedzie, nie okłamie. Jezus jest źródłem i dawcą życia, a więc i bramą przez którą należy przejść, aby osiągnąć życie.

Zawierzajmy każdego dnia swoje życie Dawcy życia. Niech nas nic od Niego nie oddala. Jezus przychodzi do nas, abyśmy mieli życie w obfitości.

Czy potrafimy cieszyć się tą obietnicą?

Co nas do Niego przybliży? Przybliży osobista modlitwa, Eucharystia, sakrament pokuty.

Jak często adoruję Jezusa ukrytego w białej Hostii?

Jezus jest jedyną i pewną Drogą ku życiu. Życiu w obfitości. Idziemy z Nim i przez Niego? Ja idę!

Wasz brat Franciszek

Czy wiesz, że...

...Anioł Pański to modlitwa odmawiana na głos dzwonu rano, w południe i wieczorem dla uczczenia wcielenia Syna Bożego i macierzyństwa Maryi oraz uproszenia Jej wstawienia?

Składa się z trzech „Zdrowaś Maryjo...” poprzedzonych wersetami, zapowiadającymi trzy główne momenty tajemnicy wcielenia: zwiastowanie (por. Łk 1,26-38), zgodę Maryi (Łk 1,38), zrealizowanie się wcielenia (por. J 1,14). Kończy się modlitwą „Łaskę Twoją...” o uczestnictwo nasze w chwale zmartwychwstania.

Modlitwa „Anioł Pański” początkiem sięga XIII wieku. Upowszechnili ją franciszkanie. Szczególnie gorąco zachęcał do jej odmawiania św. Jan Paweł II.

O Fatimie inaczej

Współczesna Fatima powstała w miejscu położonych tu w przeszłości pól Cova da Iria, co oznacza Kotleń Pokoju. Nazwa ta wymownie koresponduje z przekazem objawień Maryi. Początkowo pamiątką sześciu objawień była skromna kapliczka, a z czasem miejsce to coraz bardziej zyskało na znaczeniu.

W rozwoju fatimskiego sanktuarium można można wyodrębnić trzy etapy, lata 1917-1948, gdy na miejsce objawień przybywało kilkaset tysięcy pielgrzymów rocznie, lata 1948-1965, gdy rejestrowano rosnący napływ pielgrzymów i wreszcie okres od 1965r., gdy do sanktuarium przybywa już kilka milionów pielgrzymów. Współcześnie, mniej więcej od 1990r., Fatima rozwija się w niebywale szybkim tempie, co roku przybywa tu ok. 5-6mln pielgrzymów. Wzmożony ruch pielgrzymkowy w dużej mierze zdecydował o dzisiejszym kształcie Fatimy i niewątpliwie stanowił przesłankę rozwoju miejscowości. W 1923 r. teren ten zamieszkiwały zaledwie trzydzieści dwie rodziny, w 1987r. liczba mieszkańców wzrosła do trzech tysięcy. Fatima uzyskała prawa miejskie dziewiętnastego sierpnia 1977r., przyłączając wówczas Cova da Iria. Niezwykle interesująca jest etymologia nazwy miejscowości, będącej dziś jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych na świecie. Może to się wydawać zaskakujące, obecna nazwa miasta ma silny związek z inną religią monoteistyczną-islamem. Wiąże się to z wydarzeniami z okresu, kiedy Półwysep Iberyjski znajdował się pod panowaniem arabskim.

Historię tę szczegółowo w swej pracy o Fatimie opisuje Luciano Nervi. W 1158r. pewna kobieta, pochodząca ze szlacheckiego rodu, nosząca imię ukochanej córki Mahometa, przebywała przy brzegu rzeki Tag, wówczas stanowiącą granicę między państwem chrześcijańskim a kalifatem. Wraz z towarzyszkami została wzięta do niewoli przez wojska, na których to czele stał Goncalo Hermingues. Goncalo zwrócił się do króla, by pozwolił mu pojąć ją za żonę. Król wyraził zgodę pod warunkiem, że dziewczyna przyjmie religię chrześcijańską i sama również wyrazi zgodę na ślub. Fatima zaakceptowała warunek, a na chrzcie otrzymała imię Oureana. Obecnie do jej imienia nawiązuje także miejscowość Ourem. Niestety szczęście małżonków nie trwało zbyt długo, gdyż oblubienica zmarła w kwiecie wieku. Zrozpaczony Goncalo, wstąpił do klasztoru w Alcobaca, natomiast miejsce, w którym została pochowana jego żona, na pamiątkę zostało nazwane jej imieniem Fatima. Ten swoisty paradoks historii bywa interpretowany jako celowe działanie Maryi, która wybierając miejscowość naznaczoną obecnością ludności arabskiej, chciała przypomnieć o religii islamu, która tu w przeszłości panowała.

Tekst Marian Szpak, za „Gwiazdka Cieszyńska”

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Obecność Jezusa przekazuje się życiem i wyraża językiem bezinteresownej, konkretnej miłości”.

Módlmy się za siebie nawzajem - kazanie ks. Oskara Wilda

1. *Przede wszystkim więc napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi, 2. za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. 3. Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, 4. który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. 5. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, 6a. który siebie samego złożył jako okup za wszystkich.*

(1 Tm 2, 1-6a)

Umiłowani w Jezusie Chrystusie!

Zebrałiśmy się dzisiaj z okazji 226. rocznicy uchwalenia konstytucji, aby poprzez wspólną modlitwę podziękować Bogu za Jego dotychczasowe prowadzenie oraz chcemy wspólnie prosić Go o Jego dalszą przychylność i błogosławieństwo.

Na świecie nieustannie rośnie zainteresowanie sprawami duchowymi oraz daje się zauważyć wzrost uczuć religijnych, kontemplacyjnych i dotyczy to wszystkich religii, nie tylko chrześcijaństwa. Na nasze nieszczęście jedyny wyjątek stanowi Europa. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne. Możliwe, że wielu mieszkańcom starego kontynentu materia na tyle zasłoniła rzeczywisty obraz ich potrzeb i pragnień, że z tego powodu ludzie zrezygnowali z Bożych wartości i wybrali te bardziej ziemskie.

Mocne zawierzenie pieniądzu i rzeczom materialnym nie przeniosło człowieka na wyższy poziom moralny, intelektualny, lecz stało się wręcz odwrotnie. Zamiast wlotu współczesny człowiek poniósł bardzo dotkliwą klęskę i upadek. To wszystko sprawia, że dzisiaj często mówi się już o Europie jako kontynencie po chrześcijańskim. Człowiek niestety często realizuje szatański podszept, który mówi będziecie jak Bóg. Ten głos podpowiada, że to człowiek stoi w centrum, człowiek jest panem świata, człowiekowi należy się władza, po co więc człowiekowi jeszcze Bóg. Prawda jest jednak inna. Jesteśmy przecież stworzeni przez Boga, jesteśmy Jego własnością i to naszym prawdziwym szczęściem jest być blisko Boga!

I chociaż pojawił się grzech i zniszczył naturalny nasz kontakt z Bogiem, przez dzieło pojednania naszego Zbawiciela znowu możemy do niego należeć. On pozostawił nam swe Słowo, nauczył Swych dróg, nam zaś kazał miłować bliźnich. Przez wieki tak było w chrześcijaństwie. Człowiek rozkochiwał się w słuchaniu Bożego Słowa, wzmacniał się poprzez modlitewny kontakt, a konsekwencją tego była wzajemna miłość. Dzisiaj w tym łańcuchu Bożej drogi został poczyniony wyłom – zabrakło czasu na modlitwę.

Wśród wielu powodów nienajlepszej kondycji europejskiego oraz polskiego chrześcijaństwa należy wymienić właśnie zatracenie naturalnej potrzeby rozmowy z Bogiem - w której my pytamy, prosimy, składamy wdzięczność Bogu

i w której on do nas mówi. Człowieka XXI wieku opanował pośpiech działania, mówienia, organizowania, załatwiania, budowania.... niektórzy nawet mówią, że modlitwa jest czymś co wstrzymuje nas w biegu, opóźnia nasze wyniki, więc jest nie potrzebna. I tutaj dochodzi do naszej rzeczywistej biedy oraz nieszczęścia. Bo po co nam to całe zabieganie, jeśli Bóg nie powie swojego „tak”. Jeśli On nie pobłogosławi to przecież całkowicie daremna jest nasza walka, poświęcenie i zapobiegliwość.

Czy o tym już nieraz nie przekonaliśmy się? To przecież dzięki naszej modlitwie potrafimy zbudować przeszło myślowe, że to co robimy będzie lepsze, wartościowsze, że będzie to trwalsze, efektywniejsze. Modlitwa w życiu religijnym jest czasem / miejscem najświętszym i najważniejszym.

Matka Teresa z Kalkuty z własnego doświadczenia powiedziała: *Wszystko rozpoczyna się od modlitwy*, a Matka Ewa z Miechowic dopowiedziała: *Nie chodzi o to, by Bóg czynił nasza wolę, lecz byśmy Jego wolę czynili, a tego doświadczamy, gdy słuchamy w modlitwie Boga.*

Apostoł Narodów w swoim liście zachęca nas do modlitwy i to nie takiej zwykłej. Paweł pisze do Tymoteusza: *napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, 6a. który siebie samego złożył jako okup za wszystkich.*

Główna nauka wypływająca dla nas z tego biblijnego tekstu można streścić w dwóch zdaniach! Po pierwsze: módl się za twoich bliźnich, wszystkich ludzi, dobrych i złych. A po drugie: postępuj tak jak chce tego Bóg i jak nam swoim życiem daje przykład Jezus Chrystus!

Ksiądz Dietrich Bonhoeffer napisał: *Modlić się to nie tylko odtworzyć serce, ale to znaczy pełnym czy pustym sercem znaleźć drogę do Boga i z Nim mówić. Tego nie potrafi żaden człowiek sam z siebie, do tego potrzebuje Jezusa Chrystusa.* Z kolei Anna Sikorska w swych rozmyślaniach tak scharakteryzowała modlitwę: *Serce modlące to takie, które kocha Boga, gdyż doświadczyło Bożej miłości. Serce modlące zna Boga, gdyż objawił mu Go sam Syn Boże, Jezus Chrystus. Serce modlące ufa Bogu i wierzy Mu bezgranicznie. Serce modlące przestało bać się sądu i nie lęka się obecności Bożej, gdyż wie, że wstawia się za nim Zbawiciel.*

Pamiętajmy, że modlitwa jest tym przywilejem, który możemy wykonywać wszędzie i zawsze. Prośmy więc Boga w swoich codziennych modlitwach nie tylko o swoje ulepszenie, czy też ułatwienie życia, lecz prosimy Go o błogosławieństwo dla całego Kościoła Chrystusowego na ziemi, naszego państwa, naszej gminy, naszych domów i rodzin. Amen.

Tekst autoryzowany

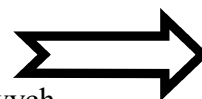
**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Kącik poezji

Szczęście

Rozmyślałam coraz częściej
od pewnego wieczoru,
że chyba moje szczęście
jest zielonego koloru.

Więc niech ta zieleń we mnie rośnie
i niech mnie zewsząd otoczy
drapieżnie, zachłannie, miłośnie ...
Zieleń jak twoje oczy.

Niech mi będzie życie
oceanicznym dnem,
gdzie pływają morskie straszdyła
o włosach z wodorostów
- zielone! zielone niesamowicie! -
i gdzie wszystko jest snem.

Przeczytaj tę bajkę nim uśniesz,
jeśli chcesz.
Szczęście? -
to co dzień dostać jeden uśmiech
i zwrócić jeden wiersz.

Władysław Broniewski



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Na lekcji polskiego pani pyta się Jasia:

- Jasiu powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?
- Na to Jasiu
- Kiedy mamy słaby wzrok!!!

Grupa turystów zwiedza ruiny średniowiecznego zamku.
Mały chłopiec przygląda się tym resztkom muru i pyta:
- Tatusiu, to tutaj mama uczyła się jeździć naszym samo-
chodem?

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. J. Ponc
piątek	ks. K. Nowicki

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. R. Greiff

Z życia parafii



• W poniedziałek rozpoczęliśmy nabożeństwa majowe. Będą odprawiane zawsze o godz. 17³⁰. W tym dniu trwały też Różańcowe Jerycho, zakończone Mszą św. o 18⁰⁰.

• W środę, w uroczystość NMP Królowej Polski i w dniu Święta Konstytucji Trzeciego Maja uroczysta Eucharystia w intencji Ojczyzny została odprowadzona o godz. 10³⁰. Sprawował ją ks. prob. Wiesław Bajger. Po procesyjnym wejściu przy dźwiękach orkiestry górniczej Proboszcz przywitał przedstawicieli Władz Miasta, poczty sztandarowe, przedstawicieli służb mundurowych, kombatanów i kaznodzieję dnia ks. Oskara Wilda z parafii ewangelickiej, filiału na Polanie, oraz wszystkich Parafian i Gości.

Po Komunii św. zostało odśpiewane dziękczynne *Te Deum...* po czym ks. Oskar wygłosił słowo Boże. Oparł je w głównej mierze na fragm. Listu św. Pawła do Tymoteusza: *Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprowadzane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.* (Kazania można posłuchać na stronie www.klemens.beskidy.pl oraz przeczytać na str.3).

Po Mszy św., a ściślej po odśpiewaniu *Boże coś Polskę*, nastąpiło przejście pod Pomnik Pamięci Narodowej na Rynku. Tam po przemówieniu pani Jolanty Krajewskiej Gojny, zastępcy burmistrza, poszczególnie delegacje składały kwiaty. Został odśpiewany hymn Polski, a na koniec uroczystości orkiestra zagrała Rotę.

•W minionym tygodniu przeżywaliśmy *dni eucharystyczne*. W sobotę księża odwiedzali chorych i słabych Parafian z posługą duszpasterską.

JUBILACI TYGODNIA

Anna Brudny

Stanisław Gierczak

Irena Dustor

Władysław Fabian

Elżbieta Maślanka

Teresa Gawęda

Waldemar Woźniak

Krystyna Matuszek

Janina Troszpok

Antonina Łagoda

Bronisław Żmijewski

Majowym Jubilatam życzymy pomyślności,
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,
ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com